



Kraków, 25 października 2016

Szanowny Panie Prezydencie

Moda na parklety staje się coraz bardziej popularna i w Polsce. Koncept małych przyulicznych miejsc do odpoczynku i posiedzenia powstał w amerykańskich miastach, gdzie mało jest oaz zieleni. Od jakiegoś czasu interesują się nim także Europejczycy. Parklety można już znaleźć w Londynie. Przykłady można znaleźć i w Polsce. W ramach głosowania prowadzonego na okoliczność rozdzielania środków z budżetu partycypacyjnego mieszkańcy Gdyni Śródmieścia zdecydowali, że taki właśnie projekt widzą u siebie, przy ul. Starowiejskiej prowadzącej z dworca nad morze. Zgodnie z projektem na dwóch miejscach parkingowych ma stanąć zestaw siedzisk umajonych zielenią. Z estetycznego punktu widzenia nawiązuje do modernizmu charakterystycznego dla powstałej w międzywojniu Gdyni – całość „złożona” jest z rombów i trójkątów. Zamyśl nie ma jeszcze rozmachu dużych Amerykańskich projektów, które powstają niekiedy na platformach od wielkich ciężarówek, ale od czegoś zacząć trzeba.

W Krakowie wciąż mamy w centrum miasta zbyt mało zieleni. Może zamiast dużych parków pomyślny także i o parkletach. Wierząc w entuzjazm pana dyrektora Piotra Kempfa liczę na pokazanie miejsc, które mogłyby dołączyć do polskich przykładów.

Z poważaniem